

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa ulica Wiejska 12



Cena 5 zł

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: Red. nac. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.

ADMINISTRACJA (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26

Rok VI

WARSZAWA, WTOREK 27 WRZEŚNIA 1949 ROKU

Nr. 265 (1831)

Pięć wielkich mocarstw świata powinno zawrzeć wzajemny pakt pokoju

Przemówienie min. Wyszyńskiego na Generalnym Zgromadzeniu ONZ

FLUSHING MEADOWS. (PAP). — Kierownik delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił na posiedzeniu plenarnym Generalnego Zgromadzenia ONZ przemówienie, którego treść podajemy niżej.

Zgromadzenie Generalne — powie dział min. Wyszyński — rozpoczyna pracę od dyskusji ogólnej, by rzucić krytyczne spojrzenie na przebiegłą drogę, dać ocenę swej działalności za okres ubiegły, naszkicować perspektywy dalszej pracy, określić warunki, które mogłyby pomóc Organizacji Narodów Zjednoczonych do rozwiązania zadań, stojących przed nią. Nie wszyscy jednak delegaci w ten sposób pojmują swe zadania. Oto bowiem przedstawiciel rządu kuomintangowskiego p. Cziang usiłował wykorzystać trybunę ONZ dla rzucając brudny insynuacji i oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Cziang w wywodach swych nie wykażał oczywiście elementarnej sumiennosci i rzetelności w stosunku do faktów historycznych, które grubiańsko sfałszował i wypaczył. Zataił on np. prawdę o fakcie, że Związek Radziecki i tylko Związek Radziecki — jest jedynym państwem, które już przed 25 laty w układzie podpisanym z Chinami wyraziło się w sprawie traktatów carskich, jakie stanowiły pogwałcenie suwerenności Chin. Zataił on również prawdę o tym, że był to jedynie, oparty na równoprawności, układ zawarty z Chinami przez wielkie mocarstwo na podstawie poszanowania zasady równości i niepodległości Chin — zasady, której był, jest i zawsze będzie wierny wielki Związek Radziecki.

ko nie dąży do wzmocnienia ONZ, a więc do wzmocnienia współpracy międzynarodowej, lecz wręcz przeciwnie — działa w kierunku podważenia wpływu, autorytetu i podstaw ONZ. Wydarzenia ostatniego roku świadczą o tym, że USA i Wielka Brytania, nie bacząc na swe obłudne deklaracje o popieraniu ONZ, pomijają w istocie ONZ, działają za jej plecami i nie rzadko nawet przeciwko niej. Dowodzą tego takie fakty, jak nielegalne utworzenie Komisji bałkańskiej i komisji korczańskiej, jak nieustająca kampania przeciwko zasadzie jedyności, sianowicieli jeden z głównych filarów ONZ.

PAKT ATLANTYCKI I PLAN MARSHALLA PODWAŻAJĄ ONZ

Utworzony z inicjatywy USA i Wielkiej Brytanii sojusz północnoatlantyczny — mówi m.in. Wyszyński — stanowi wręcz podkop pod Organizację Narodów Zjednoczonych. Mówca przypomniał, że w deklaracji Departamentu Stanu podkreślano, iż pakt północnoatlantyczny zmierza rzekomo do wzmocnienia ONZ. Inicjatorzy jego powoływali się na art. 51 Karty ONZ, przewidujący prawo indywidualnej lub zbiorowej samoobrony w wypadku zbrojnej napaści na członka ONZ. W rzeczywistości jednak pakt atlantyczny nie tylko nie ma na celu służyć sprawie wzmocnienia ONZ i nie tylko służy tej nie służy, lecz wręcz przeciwnie — stanowi on nowy ciężki cios dla ONZ. Utworzenie ugrupowania państw — uczestników paktu atlantycznego jest sprzeczne z Kartą ONZ i stanowi bezpośrednie pogwałcenie Karty ONZ.

Twórcy paktu atlantycznego nie mają prawa powoływać się na art. 51 Karty ONZ, który wspomina o samobronie jedynie w wypadku zbrojnej napaści na członka ONZ.

nej napaści na członka ONZ. Ani Stanom Zjednoczonym, ani Wielkiej Brytanii ani któremukolwiek bądź innemu państwu — członkowi tego agresywnego ugrupowania — żadna i jedna napaść, jak wiadomo, nie zagraża. Powoływanie się więc na art. 51 jest zupełnie pozbawione podstaw. Powoływanie się to ma w istocie rzeczą na celu próbę zatuzowania niezdyktowanego politycznego sensu paktu atlantycznego oraz oszukania opinii publicznej.

Rzeczywisty sens polityczny paktu atlantycznego i opartego na tym pakcie sojuszu został zdemaskowany przez rząd radziecki w memorandum z 29 stycznia i 31 marca r. b. Dokumenty te wykazały, że celem paktu atlantycznego jest dążenie do pozabawienia jak największej ilości państw możliwości prowadzenia samodzielnej narodowej polityki wewnętrznej oraz do wykorzystania tych państw w charakterze pomocniczego środka dla urzeczywistnienia swych agresywnych celów, obliczonych na zdobycie hegemonii światowej.

Rząd radziecki wskazywał, że pakt atlantyczny zmierza dalej do zastraszania państw, które nie zgadzają się na podporządkowanie się dyktatorowi anglo-amerykańskiemu ugrupowaniu, które rości sobie pretensje do hegemonii światowej. Kruchosć tego rodzaju pretensji potwierdziła druga wojna światowa i rozbił Niemiec faszystowskich, które również — jak wiadomo — pretendowały do hegemonii światowej.

Agresywny charakter sojuszu atlantycznego znajduje też pełne potwierdzenie w oficjalnych oświadczeniach prezydenta Trumana, sekretarza stanu Achesona, szefa zjednoczonych sztabów gen. Bradley'a itd., złożonych ostatnio w związku z kredytami na zbrojenia członków sojuszu atlantycznego i w związku z innymi poczynaniami militarnymi, zmierzającymi do przygotowania wojny.

Również inne przedsięwzięcia Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, podjętowane obecnym kursem ich polityki zagranicznej, zmierzają do podważenia ONZ. Dotyczy to przede wszystkim zbankrutowanego planu Marshalla, który stanowi jed

(Dokończenie na str. 2-ej)

Ziemniaków nie będzie brak



Bezpośrednio po zakończeniu żniw rozpoczęto wykopy ziemniaków. Na ogół urodzaj piękny. Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej rozpoczęły już na terenie całego kraju skup ziemniaków z nowych zbiorów, przygotowując w ten sposób rezerwy ziemniaków do zaopatrzenia miast, przemysłu oraz tuczarni Centrali Mięsnej. Ustalenie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ceny ziemniaków w handlu ukróci wszelkie spekulacje tymi ziemiopłodami. (Fot. Film Polski)

Odpowiedź atomowym strategom

Oświadczenie prezydenta Trumana, które w świecie anglosaskim wywołało takie poruszenie, usiłuje całe zagadnienie postawić do góry nogami. Prawdopodobieństwo odkrycia przez uczonych radzieckich tajemnicy produkcji bomby atomowej stało znacznie wcześniej na porządku dziennym i było dyskutowane przez naukowców oraz koła polityczne, aby prez. Truman mógł być rościć prawo pierwszeństwa do ogłoszenia tego faktu jako rewelacji. Już w czasie tegorocznej wiosennej sesji ONZ w Paryżu minister Wyszyński a min. Mołotow jeszcze w roku 1947 nieufownie ostrzegali amerykańskich mo-

nopolistów atomowych, iż mogą się srodze zawiesić w swych rachubach i dali do zrozumienia, że skutki takiej omyłki byłyby dla ich planów wojennych nieobliczalne. Jak pamiętamy to oświadczenie Wyszyńskiego było jak kubek zimnej wody wylanej na głowy tych najgorętszych strategów trzeciej wojny, którzy sugerowali jak najszybsze spowodowanie wojny, dopóki Związek Radziecki miał rzekomo nie posiadać bomb. Ale jeśli powiedziano na wstępie, iż Truman swym oświadczeniem stawia zagadnienie atomowe na głowie, to chcemy przez to powiedzieć, że odwraca on całkowicie zasady, na jakich problem energii atomowej i bomby atomowej winien być rozpatrywany. Zagadnienie nie polega bowiem na tym, czy Związek Radziecki posiada tajemnicę produkcji bomby atomowej, ale na tym, iż ZSRR za równo wtedy gdy rzekomo nie znał, tak jak dziś kiedy zna sekret atomowy (zamieszany obok komunikat Tassa wyjaśnia autorytatywnie, iż ZSRR posiadał tajemnicę produkcji bomby atomowej już w r. 1947), był i jest konsekwentnym przeciwnikiem wyeliminowania bomby atomowej z arsenału zbrojeń militarnych i zakazu jej produkcji. Nie wiemy, jakimi motywy kierował się prezydent Truman, a w ślad za nim Acheson i Bevin, gdy ogłaszali swą „rewelację”. Być może chodziło tu o to, aby — jak nie ukrywa część prasy amerykańskiej — łatwiej wymusić na Senacie uchwalenie miliardowego kredytu dla sygnatariuszy paktu atlantycznego lub też być może w celu stworzenia przychylniej już atmosfery w ONZ dla prób sfinansowania amerykańskiego projektu kontroli atomowej. Faktem jest jednak, iż prez. Truman, a za nim prasa amerykańska zupełnie niedwuznacznie skomentowała rewelację nie oświadczenie jako pewnego rodzaju bodziec czy zachętę do jeszcze większej produkcji bomb atomowych. W oficjalnej interpretacji oświadczenie Trumana wygląda jak gałganka pokoju, ale niestety między wierszami czytało się co innego. Dowód, iż tak właśnie zrozumieli oświadczenie prezydenta USA, to... obliczenia atomowych strategów, ile bomb wyprodukować jeszcze trzeba, aby zapewnić USA nadszarpniętą przwagę.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Krajowa Narada Komitetów Obrońców Pokoju

Dnia 25 bm. przybyli do stolicy na Krajową Naradę Komitetów Obrońców Pokoju delegaci licznych Komitetów Obrońców Pokoju z całego kraju — przewodnicy pracy, intelektualni i naukowcy, górniczy i hutnicy, chłopcy, księża i nauczyciele, działacze polityczni i aktywiści ruchu zawodowego, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych i kobiecych. Narada określiła ideologiczną treść obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój i omówiła przygotowania organizacyjne.

Obrazy zagał prezes ZSCh poseł Stefan Ignar.

Długotrwałe oklaskami przyjmują obecni propozycje powołania na przewodniczącą Narady prof. Uniwersytetu Łódzkiego, przewodniczącą Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i członką Światowego Komitetu Obrońców Pokoju Jana Dembowskiego oraz do prezydium: Jerzego Borejszy — członka Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, Aleksandra Burskiego i Tadeusza Cwika — wiceprzewodniczących CRZZ, Ksawerego Dunińskiego — rzeźbiarza, Stefana Ignara — prezesa ZSCh, Wojciecha Kętrzyńskiego — pisarza i działacza katolickiego, Józefa Kociuby — górnika-przewodnika pracy, Czesławy Kunkowskiej — chłopki, księżka Labensa — proboszcza parafii Mochowo, pow. Wejherowo, Władysława Matwina — przewodniczącego ZMP, Józefa Passiego, sekretarza ZG Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Stefana Pienkowskiego — prof. Uniwersytetu, Adama Rapackiego — ministra Żelazki, Zofii Stasiak — delegatki Krajowego Zjazdu Przewodniczących Społeczności, Ireny Sztachelskiej — członka Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, przewodniczącej Ligi Kobiet, Leonę Wrzeską — ociemniałą przedstawiela Inwalidów Wojennych, Lucyny Wyrzykowskiej — przewodniczącej pracy, tkaczki.

Przewodniczący udziela głosu ministrowi Rapackiemu dla wygłoszenia referatu ideologicznego.

Wskazując na odrzucenie się faszyzmu niemieckiego przy poparciu imperialistów amerykańskich i Watykanu, minister Rapacki oświadcza wśród oklasków: „Cała potęga Związku Radzieckiego, połączone siły demokracji ludowej, jedność i wola siedmiuset milionów ludzi stoją na straży granicy na Odrze i Nysie. Wśród tych siedmiuset milionów są również i Niemcy-de-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Związek Radziecki zna tajemnicę broni atomowej od 1947 r.

Oświadczenie Agencji TASS

MOSKWA (PAP). Agencja Tass ogłasza komunikat następującej treści: Dnia 23 września prezydent USA Truman oświadczył, że według informacji rządu USA w jednym z ostatnich tygodni w ZSRR nastąpiła eksplozja atomowa.

Równocześnie rządy angielski i kanadyjski złożyły analogiczne oświadczenie. W ślad za opublikowaniem tych oświadczeń, w prasie amerykańskiej, angielskiej i kanadyjskiej, jak również w prasie innych krajów, ukazały się liczne wypowiedzi, szerzące niepokój w szerokich kręgach społeczeństwa.

W związku z tym agencja TASS upoważniona jest do następującego oświadczenia:

Devaluacja funta obniżyła cenę żywności robotnika w Anglii

LONDYN (PAP). W Sheffield odbył się wiec, na którym sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollitt wygłosił przemówienie na temat devaluacji funta.

Pollitt stwierdził, że rząd usiłuje dokonać największego w historii Anglii oszustwa, starając się przekonać ludność, iż devaluacja jest jedynym środkiem uniknięcia masowego bezrobocia i rozwiązania problemów gospodarczych. Tymczasem devaluacja stała się sygnałem do wzmocnienia morderczej konkurencji na ograniczonych rynkach zbytu świata kapitalistycznego. Devaluacja — podobnie jak polityka zamrożenia płac — prowadzi do obniżenia stopy życiowej mas robotniczych przy jednoczesnym zwiększeniu zysków kapitalistów.

Podwyższono już ceny chleba i innych artykułów pierwszej potrzeby. Nie prawdziwie okazały się zapowiedzi Crippsa, że ofiary wynikłe z devaluacji poniesione będą w równym stopniu przez wszystkich. Speculatorzy giełdowi już następnego dnia po przemówieniu Crippsa zarobili na devaluacji 150 milionów funtów. Jest to nieczym jednak w porównaniu z olbrzymimi zyskami, jakie spodziewają się wyciągnąć wielcy kapitaliści z obniżenia stopy życiowej ludności. Pollitt podkreślił, że związki zawodowe powinny w pełni poprzeć żądania podwyżki płac.

Idziemy ku zjednoczeniu dla dobrobytu ludu wiejskiego

Wspólne posiedzenie Rad Naczelnych SL i PSL

Proces jednoczenia się ruchu ludowego dobiega końca. Zbliża się utworzenie z dwu istniejących stronnictw ludowych — Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego — jednego stronnictwa. Historyczną uchwałę o zjednoczeniu ruchu ludowego podjęto na wspólnym posiedzeniu Rad Naczelnych obu Stronnictw Ludowych, które odbyło się w Warszawie w dniu 25 b. m.

W dniu tym zgromadzili się w pięknie udekorowanej sali Rady Państwa członkowie Rad Naczelnych SL i PSL, Naczelnych Komitetów Wykonawczych obu Stronnictw oraz Komisji Rewizyjnych i Komisji Kontroli Partyjnej. Na sali zasiadli obok siebie najwybitniejsi i najbardziej zasłużeni działacze ruchu ludowego z przewodniczącymi Rad Naczelnych — Kowalskim i Wycechem, prezesami Naczelnych Komitetów Wykonawczych — Baranowskim i Niecko, sekretarzami generalnymi obu stronnictw — Korzyckim i Banachem i sekretarzami LS — Juszkiewiczem na czele.

Przewodniczący Rady Naczelnej SL — Władysław Kowalski powitał serdecznie zebranych i podkreślił wagę posiedzenia Rad Naczelnych, które mają podjąć doniosłą uchwałę o zjednoczeniu i wyznaczyć termin Kongresu Zjednoczeniowego.

Prezes Rady Naczelnej PSL — Czesław Wycech, porównując dokonywany akt zjednoczenia z najważniejszymi faktami i zdarzeniami w historii ruchu ludowego oświadczył, że obecne zjednoczenie jest najbardziej doniosłe dla dróg rozwojowych wsi polskiej, gdyż dokonuje się w warunkach utrwalonej władzy ludowej w Polsce, powiązanej z wieloletnią współpracą i sojuszem ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami ludowymi w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski i na podstawie programu radykalnego.

Tworząc podstawy ideowo-programowe dla zjednoczenia stronnictwa, ruch ludowy dokonał na czerwcowych posiedzeniach Rad Naczelnych SL i PSL gruntownej analizy i krytycznej oceny całej swej przeszłości. Generalnego podsumowania tej analizy dokonali w czasie obecnego posiedzenia: przewodniczący SL — Władysław Kowalski i prezes NWK PSL — Józef Niecko.

Marszałek Kowalski przedstawił obszernie podstawy ideologiczne zjed-

noczenia ruchu ludowego, którymi są: sojusz robotniczo-chłopski, sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz program przebudowy ustroju rolnego. Te podstawy ideologiczne gwarantują trwałość obecnego zjednoczenia, w przeciwieństwie do dokonanego w r. 1931, które było tylko powierzchownym zjednoczeniem organizacyjnym i taktycznym. Trwałość obecnego zjednoczenia ugruntowana jest również sprawowaniem władzy przez lud w zjednoczonej klasie robotniczej na czele.

Prezes NKW PSL — Niecko scharakteryzował w swoim referacie ideologię, organizację i metody pracy politycznej przedwojennego ruchu ludowego oraz drogę, jaką przebyła PSL-owska część ruchu jednocząca się obecnie ze Stronnictwem Ludowym.

Po obu referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Liczni działacze terenowi dali wyraz wielkiemu zadowoleniu mas chłopskich z mającego nastąpić zjednoczenia obu Stronnictw Ludowych.

Kulminacyjnym punktem wspólnego posiedzenia Rad Naczelnych było przyjęcie uchwały.

W pierwszej uchwale Rady Naczelnej SL i PSL stwierdzają, że „po dyskusji przeprowadzonej w łonie każdego ze stronnictw wzajemnej wyrozumianiu zdań doszły do wniosku, iż nastąpiła chwila ostatecznego zjednoczenia polskiego ruchu ludowego”.

Jedność ta dokonuje się w duchu tradycji chłopskiego radykalizmu na fundamencie władzy ludowej, niepodległości i sojuszu robotniczo-chłopskiego. SL i PSL jednoczą się — jak stwierdza dalej rezolucja — „pod hasłem obrony pokoju i walki przeciw wrogom tego pokoju — kapitalistom amerykańskim i watykańskim”. Zjednoczenie dokonuje się pod znakiem braterstwa ze Związkiem Radzieckim i z wielką rodziną państw demokracji ludowej. Jednocześnie odbywa się w duchu wszechstronnego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i zacieśnienia więzów braterskiej współpracy z pro-

dującą siłą klasy robotniczej — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

W dalszym ciągu uchwała mówi: „Idziemy ku połączeniu, aby uczynić jeszcze owocniejszymi nasze wysiłki nad podniesieniem dobrobytu, oświaty i kultury ludu wiejskiego. Idziemy ku połączeniu z myślą o walce przeciwko wszelkim formom wyzysku i wyzyskiwaczom, pragnieniem stworzyć na wsi polskiej jak najlepsze warunki rozwoju ku nowym wyższym formom życia społecznego ludzi pracy. Idziemy pełni wiary, że połączenie ustokrotni nasze siły, że rozбудzi siły drzemające jeszcze w pracujących masach chłopskich dając im ufnosć w świetlaną przyszłość w nowej Polsce robotniczo-chłopskiej. Pol sce pełnej sprawiedliwości społecznej”.

„SL i PSL pomnie na ofiarnej walce i trud wnieiony przez masy chłopskie w dzieło budowy i rozwoju Polski Ludowej — głosi dalej uchwała — głęboko przeświadczone że zjednoczenie ruchu ludowego jeszcze bardziej wzmocni obóz demokracji ludowej tworzący — pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii PZPR lepszą przyszłość mas pracujących wsi i miast postanawiają zwołać na 27 listopada do Warszawy Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych”.

Historyczną tę uchwałę zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami, które przerodziły się w manifestację na owację. Stojąc odpiewano Hymn Ludowy „Gdy naród do boju”.

Drugą uchwałę Rady Naczelnej powołały dla przeprowadzenia wszystkich prac, związanych z organizacją Kongresu, Centralny Komitet Ruchu Ludowego, w którego skład weszło 34 najbardziej zasłużonych działaczy ruchu ludowego z Władysławem Kowalskim jako przewodniczącym oraz Józefem Niecko, Wincentym Baranowskim i Czesławem Wycechem jako wiceprzewodniczącymi na czele. Centralny Komitet Jedności Ruchu Ludowego upoważniono jednocześnie do ustalenia zasad wyboru i liczby delegatów na Kongres na podstawie wniosków Naczelnych Komitetów Wykonawczych SL i PSL. Wszystkie uchwały przyjęte zostały jednogłośnie.

Po uchwaleniu wniosków zebrani uchwalili tekst deszczy do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Powrót Schachta

Hjalmar Horace Greeley Schacht, „czarodziej finansowy“ Hitlera za miarza wkrótce powróci do czynnego życia politycznego - gospodarczego. Dr. Schacht oświadczył, że pragnie objąć „poważne stanowisko“ w przemyśle zachodnim - niemieckim i „udzielać finansowych rad“ nowemu „rządowi“ w Londynie.

Schacht prawnie uwalniając wyrok trybunału denazyfikacyjnego w Norymberdze, przeciwko któremu, jak sobie zapewne czytelnicy przypominają, założył protest przedstawiciel radziecki, żyje wygodnie w zamku Bledzie w strefie brytyjskiej, gdzie przygotowuje swą drugą książkę. Pierwszą jego powojenną książką pt. „Moje obliczenia z Hitlerem“, której głównym zadaniem było oczyszczenie się z zarzutu współpracy z reżimem narodu - socjalistycznym, osiągnęła w Niemczech Zachodnich rekordowy nakład - 500.000 egzemplarzy. Schacht zrobił na niej 45.000 marek zachodnich, co stanowi w Trizonii poważną sumę.

W wywiadzie, udzielonym korespondentce „New York Herald Tribune“ Schacht przyznaje sam, że „niedługo dem politycznym - zawiódł“, ale jednocześnie stara się usprawiedliwić takimi faktami jak np. ustąpieniem ze stanowiska prezesa Banku Rzeszy w roku 1939 „przy dużym ryzyku osobistym“. Bez względu na to co by napisał, Schacht nie może jednak zmienić faktu, że współpracował czynnie z reżimem hitlerowskim w dziedzinie gospodarce. Od 1934 do 1937 r. był ministrem gospodarki w rządzie Hitlera, pomagając mu w ten sposób aktywne w przygotowaniach wojennych. Od 1934 r. do 1939 pełnił bez przerwy funkcję prezesa Reichsbanku - czołowej instytucji finansowej reżimu narodowo - socjalistycznego.

Wkrótce ma się odbyć proces denazyfikacyjny Schachta przed sądem w Schleswig - Holstein. Korespondentka

„New York Herald Tribune“ przyznaje, że będzie to proces czysto formalny. Ponieważ brytyjskie władze okupacyjne zabroniły sądnienia Schachta jako głównego przestępcy wojennego (1), Schacht spodziewa się, że otrzyma najwyżej karę pieniężną, albo nawet zostanie uwolniony całkowicie. Współtwórca maszyny wojennej Hitlera czeka na ten proces z niecierpliwością, ponieważ pragnie „oczyszczyć się“ całkowicie. Wówczas będzie miał pełną swobodę działania.

Interesujące jest w tym wszystkim stanowisko władz brytyjskich i amerykańskich wobec tego człowieka. Schacht jest pupilkami sfer przemysłowych Trizonii, które pragną wiedzieć jak najrybniej w swoim gronie. Takie firmy jak „Bochumer Stahlwerke“ czy „Essener Bergbauunternehmungen“ kilkakrotnie zwracały się nieoficjalnie do władz okupacyjnych z prośbą o pozwolenie zatrudnienia Schachta. Władze te chwilkowo odmawiają, obawiając się skandalu międzynarodowego, jaki wywołałoby pojawienie się Schachta w życiu gospodarczym Niemiec Zachodnich. Dlatego też pozwoliły one na przeprowadzenie procesu denazyfikacyjnego; zna się Hjalmar Schachta za niewinnego i wówczas będzie on mógł wrócić na arenę niemieckiej polityki.

W każdym razie, w oczekiwaniu na otwarte wprowadzenie Schachta do życia politycznego, władze brytyjskie i amerykańskie korzystają z jego „współpracy“. Według doniesień korespondentki „Unita“, specjalny wysłannik Mac Cloya, kapitan Vaurent, odwiedził niedawno Schachta w Bledzie i polecił mu opracowanie memorandum o możliwości przedstawienia gospodarki niemieckiej „na zdrowie do rządu“. „Czarodziej finansowy“ Hitlera ma dokonać nowych „cudów“ dla nowych władców Niemiec Zachodnich, których gospodarka, pomimo zastrzyków z planu Marshalla daleka jest od normalnego stanu. (Z)

Pięć wielkich mocarstw świata powinno zawrzeć wzajemny pakt pokoju

Dokończenie przemówienia
min. Wyszyńskiego w ONZ

no z ważnych ogniw militarno-politycznego systemu bloków państw za chodnich, skierowanych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Plan Marshalla oznaczał i oznacza rozbięcie Europy na dwa obozy. Plan ten, przeciwdziałający rozwojowi przemysłu narodowego krajów Europy zachodniej, prowadzi faktycznie do likwidacji suwerenności narodowej tych krajów. Plan Marshalla przyniósł znaczne korzyści wielkim amerykańskim monopolom kapitalistycznym, których zyski osiągnęły w r. 1947 wysokości 18 miliardów dolarów, a w 1948 roku 21 miliardów.

Obecnie - oświadczył minister Wyszyński - nie jest już dla nikogo tajemnicą, że plan Marshalla nie tylko nie uzdrowił gospodarki Europy Zachodniej, o czym tak głośno trąbił jego inicjatorzy i zwolennicy, lecz podważył ją ostatecznie. Dla potwierdzenia tego faktu wystarczy pociągnąć się na sprawozdanie sekretariatu ONZ „O światowej sytuacji gospodarczej“, opublikowane w połowie 1949 r. Ze sprawozdania tego wynika, że we wszystkich krajach Europy zachodniej produkcja przemysłowa w pierwszym kwartale b. r. gwałtownie się skurczyła. W krajach tych wzrosło równocześnie szybko bezrobocie. We Francji liczba bezrobotnych podniosła się w tym okresie półtora raza, w Niemczech zachodnich - prawie dwukrotnie, w Holandii i Norwegii - dwukrotnie itd. Jak wiadomo, bezrobocie wzrosło i w dalszym ciągu wzrasta również w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest obecnie przeszło 4 miliony bezrobotnych.

Plan Marshalla ugodził boleśnie w masy pracujące krajów Europy zachodniej, powodując obniżenie ich siły nabywczej i dalsze ich zubożenie.

jak to wyżej widzieliśmy - do ostateczności a nawet do podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, stanowią podwaliną przyczynę tego absolutnie niezadawalającego stanu rzeczy, jaki panuje w tak odpowiedzialnych organach ONZ, jak Rada Bezpieczeństwa, komisja atomowa, komisja zbrojeń zwykłych, komitet wojskowy - sztabowy, Rada Gospodarczo - Społeczna itd. We wszystkich tych organach Stany Zjednoczone i W. Brytania dążą do swych celów, nie mających nic wspólnego z celami ONZ. Opierają się one na posłusznej większości i usiłują stosować metody dyktatu i narzucania swych decyzji pozostałym państwom.

Rezultatem tego jest fakt, że tak ważny organ ONZ, jak komisja atomowa od czterech blisko lat nie wykonuje uchwał Zgromadzenia Generalnego w sprawie opracowania zarządzeń, zmierzających do zakazu broni atomowej i do ustanowienia kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

Ten stan rzeczy w komisji atomowej powstał wskutek nieustannych prób USA i Wielkiej Brytanii narzucenia komisji swego planu kontroli międzynarodowej, na który nie może się zgodzić żadne państwo cenniejące swą niepodległość i suwerenność.

Z tych samych względów komisja zbrojeń zwykłych nie osiągnęła żadnych wyników. Jeżeli chodzi o Radę Gospodarczo - Społeczna, to nie poświadcza ona - mówi min. Wyszyński - żadnej uwagi tak doniosłym problemom, jak popieranie odbudowy gospodarczej krajów, które ucierpiały wskutek wojny, jak zagadnienie praw związków zawodowych, problem walki z bezrobociem, dający się coraz dotkliwiej odczuć w krajach kapitalistycznych i skazujący cy miliony ludzi na ruinę, nędzę i głód.

Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna przedsięwziąć odpowiednie środki, by usunąć przeszkody, hamujące normalną pracę jej organów. Związek Radziecki uważa za konieczne stwierdzić, że polepszenie sytuacji w Organizacji Narodów Zjednoczonych możliwe jest jedynie w tym wypadku, jeżeli wszyscy członkowie ONZ będą przestrzegali Kartę.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, jak również pewne inne kraje bloku anglo - amerykańskiego, zmierzają do celu, nie mającego nic wspólnego z współpracą międzynarodową. Tworzą one bloki wojskowe, przygotowują nową wojnę. W związku z tym USA i W. Brytania prowadzą wściekły wyścig zbrojeń, rozdmuchują budżety wojskowe, zakładają coraz nowe bazy wojskowe na terytoriach innych państw. Towa rzyszy temu wszystkim wyuzdana propaganda wojenna, popierana przez rządy, tych krajów.

O wściekłym wyścigu zbrojeń w Stanach Zjednoczonych można sądzić z bezpośrednich kredytów na cele wojskowe w USA, które wyrażają się cyfrą 14,3 miliardy dolarów na 1950 rok wobec 11 miliardów dolarów na 1949 r. Warto przypomnieć, że bezpośrednie kredyty na cele wojskowe w roku 1950 przekraczają 12-krotnie sumy przeznaczone na ten cel w latach poprzedzających drugą wojnę światową. Równocześnie kredyty na ochronę zdrowia, oświatę i ubezpieczenia społeczne wynoszą w Stanach Zjednoczonych zaledwie 2,3 miliarda dolarów.

Podobnie ma się rzecz w Anglii, gdzie w kołach rządzących popularne jest hasło Goeringa „armaty zamiast chleba“.

AGRESYWNE PLANY

Mimo że wojna dawno się zakończyła Stany Zjednoczone nie tylko nie zlikwidowały setek, założonych podczas działań wojennych, baz wojskowych we wszystkich krańcach

świata, lecz tworzą ciągle nowe bazy. Sztaby wojskowe uczestników agresywnych bloków opracowują plany nowej wojny, rezerwując w nich ważne miejsca dla broni atomowej, w której podlegające wojenni pokła dają swe główne nadzieje. Czy w tej sytuacji - zapytuje min. Wyszyński można się dziwić, że Stany Zjednoczone i Anglia odmawiają zawarcia konwencji w sprawie zakazu broni atomowej? Należy przypomnieć, że narody cywilizowane dawno już potępily używanie podczas wojny gazów trujących, obliczonych na masowe niszczenie ludzi, i wyrzekły się używania takiej broni. Jednakowoż rządy USA i W. Brytanii nie zgadzają się na to, by pójść po tej drodze odnośnie broni atomowej i wyrzec się używania tej agresywnej broni, przeznaczonej do masowej zagłady ludności.

Mówca przypomniał następnie, że mimo jednomyślnych uchwał Zgromadzenia Generalnego ONZ, potępiającej propagandę wojenną, propagandę ta w Stanach Zjednoczonych i Anglii nie tylko nie ustąpiła, lecz prowadzona jest z jeszcze większą bezczelnością i w jeszcze szerszym zakresie przy jawnej opiece amerykańskich kół rządzących. Równocześnie dąży się w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii do wykorzystania propagandy i hysterii wojennej jako środka nacisku, obliczonego na osiągnięcie większych kredytów na cele wojskowe. Okoliczność ta została otwarcie potwierdzona przez czasopismo „United States News“, które pisało, że „znowu trzeba będzie rozwinąć kampanię historii wojennej, aby zdobyć poparcie programu zbrojeń“. Pismo to dalej podaje: „Świadome rozpowszechnianie pogłosek o wojnie jest oszustwem, lecz uważa się je za konieczne, by poruszyć Kongres i otrzymać wymagana ilość głosów dla programu zbrojeń“.

Można sobie wyobrazić - mówi dalej min. Wyszyński - ile kłamstw, oszczerstw i podłych insynuacji puszczają w obieg zaprzysiężeni kłamcy i fałszerze, by lepiej wykonać zamowienie podlegający wojennych.

ZSRR NA STRAŻY POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW

Taka oto - oświadczył min. Wyszyński - jest polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, obliczona na zdobycie hegemonii światowej. Generalissimus Stalin powiedział „Polityka obecnych przywódców Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętływania nowej wojny“. Takiej polityce przeciwstawił Związek Radziecki politykę pokoju i współpracy między wszystkimi krajami, pragnącymi takiej współpracy, politykę popierania ONZ, która - jak to stwierdził Stalin - jest „po ważnym instrumentem zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego“.

Na sesji Generalnego Zgromadzenia w 1946 r. delegacja radziecka oświadczyła, że Związek Radziecki, uznając zasady współpracy międzynarodowej, wyraża tym samym stanowczą wolę utrwalenia pokoju powszechnego oraz gotowość do pokojowej rywalizacji ustrojów państwowych i społecznych w dziedzinie gospodarczo - społecznej. W roku 1934 wódz narodów Związku Radzieckiego Stalin powiedział: „Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmożenia struktury handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie myśli komukolwiek zagrozić - tym bardziej - na kogokolwiek napadać. Jesteśmy za pokojem i broniemy sprawy pokoju. Lecz nie obawiamy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć uderzeniem na uderzenie podlegający wojennych“.

W pięć lat później w marcu 1939 r. Stalin, mówiąc o polityce zagranicznej Związku Radzieckiego znowu wskazał na to, że „jesteśmy za pokojem i wzmożeniem stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami. Stoimy i będziemy stałi na tym stanowisku o ile te kraje będą utrzymywały takie same stosunki ze Związkiem, o ile nie będą usiłowały naruszać interesów naszego kraju“.

Związek Radziecki - powiedział min. Wyszyński - jest wierny zasadom, wyrażonym w słowach Wielkiego Wodza. Związek Radziecki broni niezmienne sprawy pokoju, demaskując podlegający wojennych. W chwili obecnej, gdy trwa mobilizacja sił agresywnych, Związek Radziecki uważa za swój obowiązek podnieść swój głos przeciwko przygotowaniu podlegający wojennych. We wszystkich krajach szerzy się coraz bardziej potężny ruch mas ludowych w obronie pokoju. Demokratyczne siły wzrastają 100-krotnie szybciej niż ponure zasłony podlegający wojennych. Wzrasta także coraz bardziej stanowcza gotowość sił demokratycznych do stawiania oporu nienickim działaniom agresorów imperialistycznych. Obowiązkiem ONZ jest przyłączyć swój głos do głosów wielu milionów ludzi, występujących przeciwko wojnie.

Delegacja radziecka zwraca się do Zgromadzenia Generalnego z apelem o podjęcie kroków, zmierzających do utrwalenia pokoju i usunięcia gróźb, by nowej wojny, przygotowywanej przez agresywne bloki państw ze

Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele.

WNIOSKI ZW. RADZIECKIEGO

Na polecenie rządu radzieckiego - oświadcza min. Wyszyński - delegacja ZSRR proponuje Zgromadzeniu Generalnemu uchwalenie następujących wniosków:

1 Zgromadzenie Generalne potępia prowadzone w szeregu państw a w szczególności w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przygotowania do nowej wojny, znajdujące wyraz w popieranej przez rządy propagandzie wojennej, w wysoię zbrojeń, w rozdumchiwaniu budżetów wojskowych spadających ciężkim brzemieniem na ludność, w tworzeniu licznych morskich i lotniczych baz wojskowych na terytoriach innych krajów, w organizowaniu wojskowych bloków państw dążących do celów agresywnych wobec milijonów pokój krajów demokratycznych oraz w podejmowaniu innych przedsięwzięć, zmierzających do celów agresywnych.

2 Podobnie jak cywilizowane narody potępily już dawno używanie gazów trujących i środków bakteriologicznych dla celów wojennych, jako najcięższe przestępstwo przeciwko ludzkości - Zgromadzenie Generalne uznaje używanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady ludzi za sprzeczne z sumieniem i godnością narodów oraz za niezgodne z przynależnością do ONZ. Zgromadzenie Generalne uważa za niedopuszczalne dalsze zwlekanie z przyjęciem przez ONZ praktycznych środków w sprawie bezwzględniego zakazu broni atomowej i dotychczasowych ustanowienia odpowiedniej ścisłej kontroli międzynarodowej.

3 Zgromadzenie Generalne wyraża wszystkie państwa do rozstrzygnięcia sporów i różnic zdań środkami pokojowymi bez uciekania się do użycia gwałtu lub groźby gwałtu.

Zgromadzenie Generalne, podkreślając niezłomną wolę i stanowczą gotowość narodów do zapobieżenia groźbie nowej wojny i zabezpieczenia pokoju, co znalazło swój wyraz w potężnym ruchu ludowym we wszystkich krajach świata w obronie pokoju i przeciwko podlegającym wojennym, oraz biorąc pod uwagę to, że główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa spoczywa na pięciu mocarstwach - stałych członkach Rady Bezpieczeństwa -

jednocześnie wyraża życzenie, by Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny, Francja i Związek Radziecki zjednoczyły w tym celu swe wysiłki i zawarły między sobą pakt dla utrwalenia pokoju.

Odpowiedź atomowym strategom

(Dokończenie ze str. 1-ej)

niu stosunków międzynarodowych w zależności od tego, czy kto ma lub nie ma bomby atomowej.

Być może, oświadczenie Trumanu wywołując odwrotny do zamierzonego skutek, wpłynie na niektóre kola polityczne w St. Zjednoczonych, skłaniając je do zastanowienia się czy wobec posiadania przez ZSRR bomby atomowej warto ryzykować. Ale natomiast pewne jest, że głęboko do przekonania opinii publicznej w świecie całym trafiła wiadomość, jakie postawił Wyszyński w swej rezolucji.

Armaty wprowadzić same nie strzelają, ale niewątpliwie te olbrzymie miliardy budżety wojskowe i pakt o tendencjach wyraźnie agresywnych dowodzą znów o odwrotności zasady sprawiedliwego pokoju. Natomiast są instrumentem tych, którzy by pokój hegemonistycznym pokusili się narzucić. Kardynałym natomiast warunkiem, od którego uzależniona jest przywrócenie równowagi i ufania w stosunkach międzynarodowych jest ukroczenie tej orgiastycznej kampanii, podlegającej do wojny, jaką za wiedzą prez. Trumanu uprawia głos Ameryki i nie którzy odpowiedzialni urzędnicy administracji waszyngtońskiej.

Dlatego też opinia pokojowa w świecie, miliony prostych ludzi w wszystkich kontynentach oczekują jak zarówno Zgromadzenie Ogólne ONZ, oraz rządy krajów anglosaskich odpowiedzą na propozycję ZSRR, domagające się właśnie zaprzestania kampanii podlegającej do wojny, właśnie redukcji zbrojeń i właśnie wyeliminowania bomby atomowej oraz zawarcia między pięcioma wielkimi mocarstwami paktu pokoju.

W kłopotach ONZ po wystąpieniu Wyszyńskiego przychli momentalnie „specie atomowi“, tak jak przycichną oni niewątpliwie i gdzie indziej. Do zbyt późno są dziś siły, broniące pokoju. To także jasno i wyraźnie oświadczył Wyszyński. A resztę dopowiedziała Tass. (h. k.)

Krajowa Narada Komitetów Obróńców Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-cj)

mokraci w strefie radzieckiej oraz ze strefy zachodniej, którzy wbrew terrorowi imperialistycznemu manifestują swoją wolę pokoju i solidarność z obozem postępu“.

„Walki o jedność narodowego frontu pokoju i niepodległości - oświadcza wśród burzliwych oklasków mówca - nie można ani na chwilę oderwać od nieustannej walki o wzmacnianie i pogłębienie jedności narodu polskiego ze światowym frontem pokoju, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim“.

„Bronić w Polsce jedności światowego obozu pokoju - mówi dalej mini-

Otwarcie szkoły im. Małgorzaty Fornalskiej w Łodzi

W Łodzi odbyła się uroczystość otwarcia w nowym gmachu - szkoły podstawowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci imienia Małgorzaty Fornalskiej.

Na uroczystości, która stała się świętem robotniczym całej Łodzi przybyli: Premier Cyrankiewicz, minister Administracji Publicznej - Walski i minister Oświaty - dr Skrzyszowski. Wśród zaproszonych gości obecni byli również: matka Małgorzaty Fornalskiej - Maria oraz siostra - Felicia. Premier Józef Cyrankiewicz wygłosił dłuższe przemówienie z okazji otwarcia szkoły, po czym odbyła się uroczysta dekoracja Krzyżami Zasługi najlepszych pracowników zatrudnionych przy budowie nowego gmachu.

Zebrań przedkongresowe Stronnictwa Demokratycznego

Dnia 30 bm. rozpoczęła się w Warszawie obrady II powojennego Kongresu Stronnictwa Demokratycznego. We wszystkich województwach odbywają się zebrań przedkongresowe.

Amerykański monopol na eksploatację Trizonii

MOSKWA, PAP. Dziennik „Izwestia“ wskazuje na rosnące zaniepokojenie Londynu w związku z coraz wyraźniejszą polityką antyangielską, prowadzoną przez USA w Zachodnich Niemczech.

Deklaracje oficjalnych osobistości amerykańskich świadczą o tym, że USA nie zamierzają nikogo dopuścić do udziału w eksploatacji Niemiec zachodnich. Doradca polityczny komisarza USA w Niemczech zachodnich, James Ridlberger, stwierdził niedawno, iż „w Niemczech Zachodnich będzie realizowana wyłącznie linia amerykańska“.

Podkreślając, że lokale zachodni Niemcy pochwytili w łof życzenia swoich gospodarzy amerykańskich, „Izwestia“ wskazuje na bezceremonialność, z jaką Niemiec wspólnie monopolu amerykańskich wypierają swych angielskich konkurentów. Tak np. obecny dyrektor zakładów samo chodowych w Brunświku, Nordkorf, który był ongiś generalnym dyrektorem amerykańskiej firmy General Motors, otwarcie chwali się, iż niemiecki eksport samochodowy utworzył sobie drogę nawet do Anglii, pod czas gdy eksport angielskich samochodów wciąż spada. W ten sposób - konkludują „Izwestia“ - Anglia zbiera owoce polityki swych kół rządzących, które restaurują w Niemczech Zachodnich dawną potęgę Kruppów i Thyssenów.

SUKCES GOSPODARZY ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

W przeciwieństwie do tej sytuacji krajów Europy zachodniej - mówi dalej minister Wyszyński - Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej. Związek Radziecki kroczy pewnie naprzód w swym rozwoju gospodarczym, wzmacniając coraz bardziej swą potęgę gospodarczą i podnosząc coraz wyżej kulturalny i materialny poziom życia narodu radzieckiego.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych, a w szczególności w krajach marshallowskiej sytuacji ekonomicznej pogarsza się z każdym dniem, gdy gospodarka tych krajów stacza się w dół, obniża się stopa życiowa ludności, spada realna płaca zarobkowa, a zyski kapitalistów wzrastają - w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej widziwny wręcz przeciwnie zjawisko, a mianowicie potężny rozmach rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, czemu towarzyszy olbrzymi wzrost dobrobytu ludności.

Z ogłoszonego niedawno komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego o sytuacji gospodarczej ZSRR w drugim kwartale 1949 r. wynika, że produkcja przemysłowa wzrosła w ZSRR o 20 proc. w porównaniu z drugim kwartałem roku ubiegłego. Wzrasta liczebność klasy robotniczej, podnosi się wydajność pracy, spadają ceny artykułów pierwszej potrzeby, podwyższa się realna płaca zarobkowa pracujących oraz siła nabywcza ludności.

Sukcesy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w dziedzinie odbudowy gospodarki narodowej podkreśla również wskazane wyżej sprawozdanie sekretariatu ONZ. Autorzy tego sprawozdania zmuszeni są przyznać, że w przeciwieństwie do państw Europy zachodniej i wszystkich innych krajów świata, produkcja przemysłowa i rolna w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej w pierwszym kwartale 1949 r. w dalszym ciągu nieustannie wzrasta.

POLITYKA USA I W. BRYTANII ZMIERZA DO NOWEJ WOJNY

Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, zmierzająca -

Spisek się nie udał „Prawda“ o wyroku w procesie Rajka

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka omawia obszernie wyrok trybunału budapeszteńskiego w sprawie Rajka i jego wspólników.

„Prawda“ w artykule wstępnym pt. „Zwyciężył obóz pokoju, demokracji i socjalizmu“ - pisze m. in.:

„Proces w Budapeszcie zadał cios obozowi imperializmu i świadczy o zwycięstwie obozu demokracji i socjalizmu i wzmacnieniu sił socjalizmu w krajach demokracji ludowej.“

Przewód sądowy dowiódł niezbicie, że spiskowcy imperialistyczni usiłowali obalić ustrój ludowo - demokratyczny na Węgrzech i w innych krajach demokracji ludowej, odbudować w nich ustrój kapitalistyczny i przekształcić te kraje w kolonie imperializmu, w bazy wypadowe dla przyszłej wojny.

Reakcja światowa - pisze dziennik - nie po raz pierwszy usiłuje obalić ustrój demokracji ludowej w krajach środkowej i południowo-wschodniej Europy, organizując i uzbrajając przeciwko ludowi wszelkie resztki rozbitej klasy wyzyskiwaczy. Wiadomo powszechnie jak imperialiści mobilizowali siły reakcyjne w krajach demokracji ludowej, jak zwyciężenie broniłi sprzedawczyków i zdrajców

Spisek się nie udał „Prawda“ o wyroku w procesie Rajka

Tak więc przewód sądowy w Buda peszcie wykazał, że dla realizacji swych zbrodniczych planów spiskowcy zjednoczyli się z siłami reakcji imperialistycznej, resztkami rozbitej klasy wyzyskiwaczy w krajach demokracji ludowej oraz najemnymi szpiegami i mordercami faszystowskiej klikki Tito i zdrajcami narodu węgierskiego.

Proces w Budapeszcie został zakończony. Wyrażając wolę ludu, Trybunał wydał wyrok przeciwko bandzie spiskowców i morderców i napiętnował ich morderców imperialistycznych.

Młoda władza ludowa wykonując funkcje dyktatoru proletariatu, niszczy bezlitośnie swych wrogów i stoi czujnie na straży interesów ludu. Partia komunistyczna i robotnicze wyrażają masom pracującym krajów demokracji ludowej, że nie beztraska jest potrzebna obecnie, lecz czynność, prawdziwa czynność rewolucyjna. Natychmiast historycznymi zwycięstwami Związku Radzieckiego, uzbudzone jego doświadczeniem masy pracujące krajów demokracji ludowej - pisze „Prawda“ - spoglądają z ufnością w przyszłość, mając pewność, że przewyższą wszystkie trudności na drodze budowy socjalizmu“.

Angielski dziennik „Times“ przed kilku dniami wygłosił niechętny, że „titoizm“ pozostanie silnym dopóki Tito może twierdzić, że jest komunistą.

W dawnym internacie SS-manów szkolą się inwalidzi wojenni

Lębork, we wrześniu
Problem zatrudnienia inwalidów rozwiązywany jest przez systematyczne szkolenie zawodowe. Rezultaty tej akcji widać już teraz, chociaż niewiele jeszcze inwalidów skończyło naukę w Państwowych Zakładach Szkolenia Inwalidów zorganizowanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Aby zorientować się w praktycznym przeprowadzeniu tej akcji przyjrzyjmy się pracy największego z ośrodków, założonego w pobliżu Lęborka.

Dwa kilometry za miastem mieszczą się zabudowania dawnego szpitala psychiatrycznego, przemienionego przez hitlerowców na internat dla specjalnego szkolenia SS-manów do nadzwyczajnych zadań. Piękny teren około 40 ha, ładnie zadźwżony, z parkiem, zabudowany jest 33 domami. Większość budynków jest już odremontowana z wielką starannością i doskonale służy nowym celom. Centralne ogrzewanie, nowoczesna kuchnia parowa i mechaniczna, automatyzowana pralnia, zapewniają mieszkającym maksimum wygód cywilizacji.

Prócz domów mieszkalnych dla około 800 inwalidów i około 200 osób personelu są tu budynki szkolne, mieszczące 12 sal wykładowych, budynek kinowo-teatralny, administracyjny itd.

Wielka Sala przy ul. Młynarskiej przyczyni się do wzmocnienia życia kulturalnego na Woli

Wielką Salę koncertową przy ul. Młynarskiej wypełniła publiczność. Ponad tysiąc osób było obecnych na uroczystości przekazania Zarządowi Miejskiemu sali odbudowanej przez Dzielnicowy Komitet Odbudowy Warszawy.

Długa to jest historia. Jeszcze w 1914 roku rozpoczęto budowę gmachu, w którym znajduje się sala. Fundusze na ten cel uzyskano z dobrowolnego opodatkowania się ówczesnych pracowników tramwajowych. Pierwszą wojnę światową budynek przetrwał w stanie surowym. W roku 1923 ukończono budowę, a w dwa lata później odda no do użytku wielką salę.

We wrześniu 1939 r. niemiecka bomba trafiła na budynek powodując zawalenie się stropu. Odbudowano wielką salę jako tymczasowy zastępczy dom ludowy wraz z podziemiemi, w których znajdują się będą biblioteka, pokoje dla artystów i orkiestry i in.

Wielka Sala, oddana do użytku ludności stolicy, jest jedną z wielkości na terenie całej dzielnicy. Sala niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia życia kulturalnego na Woli. Najlepiej oceniła znaczenie jej Liga Kobiet, która przedstawiła wizerunek 10 tys. zł. na urządzenie wnętrza.

Specjalna pochwała należy się organizatorom uroczystości przekazania sali. W przerwach między przemówieniami orkiestra MKZ odegrała szereg utworów, a artyści H. Perowska i R. Marrot odpiewali piosenki

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej“

Nauka zawodowa i ogólna zabiera uczniom stosunkowo dużo czasu, ponieważ nie można powtarzać roku, jak to ma miejsce w zwykłej szkole. Poza pracą, wychowawcy muszą jednak uwzględnić potrzebę rehabilitacji inwalidów, tzn. uzdrowienia ich pod względem psychicznym. Wykorzystanie urazu psychicznego, powstałego na tle nabytego kalectwa jest niezwykle trudne i wymaga dużego nakładu pracy dobrych pedagogów — a tych jest niestety ciągle za mało.

Najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby zatrzymanie w Zakładzie po przeszkoleniu pewnej ilości absolwentów, którzy pełniąc jednocześnie funkcje instruktorów fachowych, stałby się wychowawcami następnych, „młodszych” roczników. To rozwiązanie pomaga akcją zatrudnienia inwalidów przeszkolonych i ma ogromne znaczenie wychowawcze. Inwalidzi, z którymi rozmawialiśmy na ten temat całkowicie podzielają ten pogląd.

Do zagadnień wychowawczych należy też utworzenie własnego samorządu, który współpracuje z dyrektorem Zakładu po przez swoje sekcje: muzyczną, kulturalno-oświatową, teatralną, mundurową, porządkową i żywnościową. Poza tym w ramach samorządu, działa komisja rewizyjna i sąd koleżeński, na szczęście mający coraz mniej pracy. Wszystkie sekcje są utworzone stosunkowo niedawno, jednakże pracują, w miarę wolnego czasu z wielkim zapałem i już mogą się poszczycić doskonałymi wynikami.

Warsztaty Zakładu produkują ubrania męskie i damskie nie tylko z własnych materiałów ale nawet z powierzonych, przy czym te ostatnie ze względu na niezbyt wysoką cenę robocizny cieszą się dużym powodzeniem.

Produkcja jest stale doskonała, dzięki systematycznemu doinwestowaniu warsztatów i podnoszeniu poziomu szkolenia. W roku bieżącym przeznaczona została na dalsze wyposażenie warsztatów suma 40 mil. zł, a zwłaszcza na zakup maszyn do szycia dla działu krawieckiego i cholewkarskiego, które mają stanowczo za mało sprzętu.

Według przewidywań kierownictwa, nie należy spodziewać się wysokiej średniej wydobywa, ze względu na poważne wyeksploatowanie terenu w dniach poprzednich. Z tego powodu warunki pracy były wczoraj o wiele cięższe, niż dotychczas. Cegły trzeba było wydobywać z wykopów.

U zbiegu ulic Świętojskiej i Bonifraterskiej, pracowali dziennikarze z redakcji „Rzeczypospolitej”, „Życia Warszawy” i „Rolnika Polskiego” z kilofem i łopatami w ręku. Posługiwali się nimi nie mniej sprawnie, niż pio rami.

Wydobyte cegły w dniu wczorajszym najprawdopodobniej przekroczyły cyfrę 2.200.000 sztuk cegieł.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

20 tys. osób odgruzowywało Muranów w ostatnią niedzielę września

Ostatnią niedzielą września stała się zwycięską bitwą na froncie wydobycia cegły na Muranowie. W związku z zbliżającym się zakończeniem społecznej akcji pracy przy odzysku cegieł z ruin na obszarze getta, warszawiacy stawili się w rekordowej liczbie 20 tysięcy osób.

Kierownictwo techniczne zostało zaskoczonych tak wielkim napływem zespołów społecznych, jednak wybrało obronną ręką z trudnej sytuacji, rozporządzając poszczególnymi grupami i za trudniąc je na odpowiednich odcinkach. Nieco gorzej było ze sprzętem, którego nie starczyło dla wszystkich, jednak podział czynności przy wydobyciu wianu cegieł pozwolił wyrównać ten brak.

Najliczniej stawił się Okręgowy Zw. Cechów w ilości 3.000 osób, ZHP — 2.000, KBW, MON i inne jednostki wojskowe — łącznie około 3.500 i młodzież akademicka — 2.150 osób. Wśród studentów pracowali również delegacje młodzieży rumuńskiej i węgierskiej.

Zapał pracy ogarnął całe te rzesze ludzi, zwłaszcza w godzinach rannych. Koło południa, palące promienie słońca i zmęczenie dały się odczuć we zna ki, wpływając na zwolnienie tempa. W tym czasie zabrakło także napojów i bułek z kiełbasą, dostarczonych przez samochody WSS-u w zbyt małych ilościach.

Przy odbudowie zabytkowych gmachów, zagadnieniem wymagającym szczególnego opracowania jest dostosowanie wnętrza do wymagań życia i nowoczesnej techniki.

Kompleks gmachów Teatru Wielkiego, które uległy niemal zupełnemu zniszczeniu, odbudowany zostanie w okresie planu 6-cioletniego, przez Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane, z funduszy własnych, oraz pewnych kwot SFSSO-u. WPB odbudowało już lewe skrzydło, w którym mieści się Teatr Narodowy. We wrześniu rozpoczęto odgruzowanie pozostałych zabudowań.

Zabytkowa elewacja Corazziego od tworzona będzie w całości, natomiast sposób przebudowy wnętrza i budynków przylegających do teatru od ul. Focha i Trębackiej, nie został jeszcze ustalony. Ostatnio, pracownia architektoniczna prof. Romualda Gutta wykonała szczegółowy projekt, przewidujący budowę nowoczesnej amfiteatralnej sali w gmachu Teatru Wielkiego, oraz utworzenie drugiego frontu w kierunku Placu Zwycięstwa, szarmonizowanego z elewacją Corazziego.

Gmach Teatru Wielkiego połączy się z budynkami przylegającymi, gdzie znajdują pomieszczenia pomocnicze pracowni, część zaś zajęta będzie przez Dom Wojska Polskiego.

Studia nad przebudową teatru prowadzone były już przed wojną w Zakładzie Architektury Nowożytnej Politechniki Warszawskiej. W wyniku obecnych prac, powstanie jedyna w Polsce sala amfiteatralna, wyposażona w odpowiedni urządzenie klimatyczne. Scena ulegnie rozszerzeniu przez zastosowanie systemu szufladowego, co w znacznym stopniu ułatwi operowanie dekoracjami. Prawdopodobnie będzie to trzecia w Warszawie scena obrotowa. Na widowni znacznie rozszerzonej w porównaniu z przedwojenną znajdzie miejsce około 1800 osób.

Przy opracowywaniu projektu współpracował specjalista w dziedzinie akustyki prof. Małecki.

4 zejścia do szatni umieszczone zostały we wnękach rozmieszczonych w poprzek sali, dzięki czemu opróżnianie sali odbywać się będzie w ciągu kilku minut. Na górnych piętrach przewidziane zostanie muzeum teatralne. Ogółem w nowych zabudowaniach powstaną 3 sale teatralne i 1 sala kinowa. (o)

Narada przodownic społecznych Ligi Kobiet

25 bm. rozpoczęła się Krajowa Narada Przodownic Społecznych Ligi Kobiet.

Na naradę przybyli przedstawiciele władz centralnych wszystkich partii politycznych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, ZMP, SP oraz ponad 500 przodownic społecznych i aktywistek wojewódzkich organizacji Ligi Kobiet.

Referat o zadaniach przodownic społecznych wygłosiła wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — ob. dr Wasilkowska.

Następnie przedstawicielki poszczególnych województw złożyły sprawozdania z działalności przodownic społecznych na terenie województw, po czym rozwinęła się szeroka dyskusja.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Ważnym elementem wzmocnienia życia kulturalnego na Woli jest wybudowanie w dawnym internacie SS-manów szkoły dla inwalidów wojennych. Projekt ten jest już w fazie zaawansowanej i spodziewamy się, że w najbliższym czasie zostanie on sfinalizowany. Szkoła ta ma być nie tylko miejscem nauki, ale przede wszystkim ośrodkiem życia kulturalnego i sportowego dla młodzieży inwalidów wojennych. W planach jest wybudowanie sali koncertowej, biblioteki, klubu sportowego i innych pomieszczeń, które umożliwią im pełną integrację z otoczeniem i wzmocnią ich poczucie przynależności do wspólnoty.

Trzydziesta siódma lista odpowiedzi uczestnikom Ankiety — Konkursu „Rzeczypospolitej“ Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?

A więc po miesięcznej przerwie znowu powracamy do naszych rozmów. Zbliża się termin posiedzenia jury, wyznaczony na koniec września i zarazem wylaniają się pewne nieprzewidziane przez nas trudności, które ten termin prawdopodobnie jeszcze przesuną — gdzieś na początek października. Chodzi o maturzystów, którzy na skutek opóźnienia egzaminów wstępnych na nie których uczelniach, dotychczas nie wiedzą, czy zostali przyjęci. A wszystkie instytucje, fundujące stypendia na ręce Redakcji, zastrzegły się (co jest całkiem zrozumiałe), że przynajmniej stypendia wyłącznie osobom przyjętym. No bo przynajmniej, a potem, nie daj Boże, odbieranie zasiłku by było rzeczą przykrą i dla Fundatora i dla nas, i dla samego stypendysty.

Dlatego też prosimy was, byście, we własnym interesie, natychmiast po przyjęciu (albo nie przyjęciu) do wyższych uczelni zawiadomili nas. Szczególnie zaś prosimy o to tych maturzystów, którzy zapisali się na uczelnie przez Fundatorów specjalnie wyróżnione. A więc na wydziały: humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy, lekarski, farmaceutyczny, stomatologiczny i rolny uniwersytetów, akademie lekarskie i stomatologiczne oraz wyższe szkoły rolnicze. Wreszcie politechniki. Dla tych ostatnich odrębnych stypendiów wprawdzie jeszcze nie posiadamy, ale staramy się o nie.

Studenci innych uczelni kandydować będą do stypendiów ufundowanych przez TBS i TPD, które to instytucje nie poczyniły żadnych zastrzeżeń co do typu uczelni, w których

mają studiować stypendyści. Dzieci małorolnych chłopów i dzieci nauczycieli będą poza tym kandydowały na stypendia, ufundowane przez Samopomoc Chłopską i Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Recz prosta, że każdy laureat otrzyma tylko jedno stypendium (jeśli z TBS, to już nie z Samopomocy), ale chodzi o szansę.

Maturzyści, którzy nie zostali przyjęci do wytypowanych uczelni powinni nas o tym stanowczo — i to natychmiast — powiadomić. Odpadnięcie od Ankiety nie oznacza bowiem wcale zerwania stosunków dyplomatycznych między Redakcją a poszczególnymi z Was. Bo i sama Ankieta była zaledwie częścią szerokiej akcji pomagania młodzieży, jaką Redakcja nasza oddawna już prowadzi — i prowadzić będzie nadal. Szczególnie w stosunku do młodzieży, idącej samopas przez życie, dla której pragniemy, w miarę możliwości, stać się poważnym czynnikiem wychowawczym i kierowniczym — oczywiście za zgodą samych zainteresowanych. Kontakt naszego z Wami i Waszymi rówieśnikami nie chcielibyśmy więc siłą rzeczy ograniczać do spraw wyłącznie ankietowych. Chętnie, w miarę potrzeby, będziemy widzieli Was w Redakcji, a nawet wyjedziemy do Was w teren, gdyby powstała konieczność osobistej interwencji w Waszych sprawach.

Pozostawajcie więc z nami w kontakcie bez względu na taki czy inny wynik egzaminów. A w wolnych chwilach zastanówcie się nad sprawą: jak sobie wyobrazić idealny kontakt Redakcji z Wami. I napiszcie do nas o wnioskach do jakich doświadczeń. Na adres Redakcji — ze zwykłym dopiskiem: „Ankieta — Konkurs”. — „Kim chciałbym zostać po ukończeniu szkoły?”

Będzie to uzupełnienie tej Ankiety konkretnymi projektami, które dla Was i dla nas mogą być w skutkach bardzo pozytywne. Nie zapomnijcie wciągnąć w tą akcję również i Waszych kolegów, którzy w Ankiecie udziału nie brali.

W dniu „kiedyśmy się z Wami pojeździć, ogłoszeń było 200. W między czasie, podczas mego urlopu, wpłynęło jeszcze kilka. Jak sądzicie — czy należy je uwzględnić? Z formalnego punktu widzenia — raczej nie. Termin ogłoszeń upłynął i basta! Ale strasznie nie chcielibyśmy być formalistami. Tym bardziej, że wśród tych nowych ogłoszeń są takie, których odrzucenie byłoby wręcz okrucieństwem. Np. pisze do nas młoda dziewczyna, która straciła ojca, a matka ma w zakładzie dla umysłowo chorych. Troje młodszego rodzeństwa i siebie utrzymuje zyciem i jeszcze uczy się. Czyż w tym wypadku wolno nam stać na stanowisku formalnym? Chyba więc zaliczymy ich wszystkich do naszego grona — do brze?

W czasie urlopu zebrało się na moim biurku sporo listów od Was — no i te nowe deklaracje, o których mówiłem. Spodziewałem się na nie odpowiedzieć w tym liście, ale stwierdzam z przerażeniem że już miejsca zabrakło. Odłożymy więc to do następnej (trzydziestej ósmej) listy od powiedzi.

BOHDAN GĘBARSKI

Ogłoszenia DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

Gimnazjum Pryw. w Cmielowie poszukuje polonisty (polonisty). Dopłata do etatu. Warunki dobre. Gimnazjum Cmielów. Kr. 1459-1

UNIWAŻNIENIA I ZGUBY

Uniważniam leg. P. Z. P. R. Nr. 0118655 na nazwisko Bielconko skradziony 25.8. b. r. w Wyczółkach. 44-1

Zgubiono legitymację szkolną Miejskie Gimnazjum Liceum Dla Dorosłych na nazwisko Barbara Urbanaki. 31128-1

Zgubiono legitymację Związku Emerytów Miejskich, legitymację emerycka na nazwisko Góra Jan. 31126-1

Zgubiono legitymację PPR z wkładką PZPR na nazwisko Tadeusz Kownacki. 31125-1

Zgubiono studencką legitymację tramwajową na nazwisko Janina Pisanko. 31124-1

PRZECZYTAJ

Prognoza pogody

Pogodnie. Nocą chłodniej. Dniem wiatry z kierunków wschodnich i skrajnie z południowej.

1 października cukrownie rozpoczną nową kampanię

Ze względu na przewidywany duży urodzaj buraków, pierwsze 14 cukrowni rozpocznie pracę już w dniu 1 października. Ogółem w tegorocznej kampanii weźmie udział 76 cukrowni. Produkcja cukru osiągnie w bieżącym roku ponad 750 tys. ton.

Na tak poważny wzrost produkcji wypłynę niewątpliwie powiększenie arealu plantacyjnego buraków cukrowych o 17 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Również dzięki rozwojowi współzawodnictwa wśród chłopów — plantatorów osiągnięto w br. znaczny wzrost wydajności z ha. Przeciętny krajowy plan z 1 ha szacujemy w br. na 200 kwintali.

W wyniku wczesnego rozpoczęcia kampanii już w krótko oddane zostaną pierwsze transporty cukru do dyspozycji na rynek krajowy.

Zakłady Wyrobów Kutych

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Sosnowcu, ulica Francuska nr 12

POSZUKUJĄ:

1. Inżynierów-mechaników z długoletnią praktyką
2. Techników do Wydziału Produkcji
3. Starszych konstruktorów i konstruktorów do Biura Ruchu i Wydziału Technicznego

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego naszego Przedsiębiorstwa Kr. 1454-0

Szkoła Przeposobienia Przemysłowego Nr 33

W JELENIEJ GÓRZE

ogłasza przetarg na sprzedaż:

- 1 samochodu 1,5 ton marki „Gaz”,
- 1 silnika zdemontowanego typu „Opel”,
- 2 skrzynki przekładniowe zdemontowane, 2 felgi stare.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dn. 10 października 1949 r. w Sekretariacie Szkoły przy ul. Okrzei 4. Kr. 1458-1

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biurowy Ogłoszeń „Czytelnik” Centrala w Warszawie, Poznańska 38 parter, tel. 897-08 i 897-93. Oddziały miejskie: Warszawa, Puławska 3/5, Daszyńskiego 4, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jęzewska), „Czytelnik” ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr 2

B-88319

WIELKI HISTORIA PARTII KC PZPR

PRZENIOSŁ SIĘ do nowego gmachu przy ul. PIĘKNEJ 10 (wejście od Al. Stalina).

Czytelnia czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. od 8.30 do 16.30. Materiały wydaje się tylko do godz. 13-ej. K 4897-0

Dziś w Stolicy

Odczyty

O godz. 18 w sali fabryki Schichta (ul. Szwedzka 20) inż. Feliks Kanclerz mówi będzie o zabytkach Praگی.

Wystawy

MUZEUW NARODOWE. Wystawa Chopinowska. Zbiory stałe — Malarsztwo Polskie. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Starożytna — otwarte codziennie w godz. 10 — 15.30, w soboty, niedziele i święta 10 — 19.

W poniedziałki muzeum zamknięte.

MUZEUW W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10 — 18.

MUZEUW W MŁOCINACH. Wystawa „Strój Ludowy”. Otwarta codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny.

ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Blachą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeżycia Warszawy w dokumentach” otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni poświęconych.

KOMITET SŁOWIAŃSKI (Stalina 12): wystawa „Sender Petóffi — Wielki poeta rewolucjonista węgierski — „Zycie i twórczość”. Otwarta codziennie godz. 9 — 20.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 113): pocz. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 2): „Zawleja” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

TECZA (Suzanna 4): „Złoty klucz” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 16, niedz. 13.

1 MAJ (Podskarbińska 4): „Bokserzy” godz. 15, 17, 21, niedz. 13, na 19 — 50% biletów dla Zw. Zaw.

KINO W-Z (Leszno 135/137): „Sumienie” godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

CYRK nr 1 pod dyr. Din-Dona (Marszałkowska róg Chmielnej). Początek codziennie godz. 20. Soboty godz. 16 i 20. Niedziela godz. 12, 16 i 20.

„OCHOTA” (Grójecka 65): „Podróż Guliwera (film kolorowy) godz. 17, 21. Zw. Zaw. 15, niedz. 13.

W dniu 27 bm. (wtorek) usłyszymy m.in. następujące audycje:

Widomości 5.15 6.00 7.00 8.00 19.50 20.00

5.20 Koncert dla świata

6.30 Gimnastyka. 6.35 7.15 7.45 8.15 8.45 9.15 9.45 10.15 10.45 11.15 11.45 12.15 12.45 13.15 13.45 14.15 14.45 15.15 15.45 16.15 16.45 17.15 17.45 18.15 18.45 19.15 19.45 20.15 20.45 21.15 21.45 22.15 22.45 23.15 23.45 24.15 24.45 25.15 25.45 26.15 26.45 27.15 27.45 28.15 28.45 29.15 29.45 30.15 30.45 31.15 31.45 32.15 32.45 33.15 33.45 34.15 34.45 35.15 35.45 36.15 36.45 37.15 37.45 38.15 38.45 39.15 39.45 40.15 40.45 41.15 41.45 42.15 42.45 43.15 43.45 44.15 44.45 45.15 45.45 46.15 46.45 47.15 47.45 48.15 48.45 49.15 49.45 50.15 5



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE



Nieprowadzenia lekkoatletów w Pradze Reprezentacja Warszawy przegrała 87 : 103 pkt.

Otwarcie hali sportowej Włóknarza w Łodzi

Na uroczystym otwarciu całkowicie wyremontowanej hali sportowej „Wima”, którą obecnie przejął ZS Włóknarz, byli obecni: min. Opieki Społecznej Rusinek, Wiceprzewodniczący CRZZ Burski, dyr. GUKF Motyka oraz wicedyr. Kosman.

Nowopozyskana dla sportu sala może pomieścić około 10 tys. widzów. Dla sędziów, przedstawicieli władz i prasy zbudowano specjalne lokale. Cała hala jest zradiofonizowana i posiada kilkanaście wejść.

W części sportowej uroczystości otworzył m. in. Olejnik stoczył ładną walkę pokazową z Debiszem, a Jędrzejczak i Kawczyński.

Brak Adamczyka osłabia drużynę



ZEREG sukcesów, jakie uzyskali nasi lekkoatleci na tournée po Rumunii i CSR zaczął przysuszczać, że i w spotkaniu między-miastowym Praga — Warszawa Polacy wypadli równie dobrze jak w Bukareszcie czy Vitkovicach. Niestety brak chorego Adamczyka, który zamiast na boisko powędrował do szpitala z powodu silnego przeziębienia, poważnie osłabił drużynę. Pod nieobecność Adamczyka skok w dal wygrali Czeši, gdyż Marian Hoffman, próbując ratować cenne punkty przy pierwszym skoku uległ kontuzji.

W drugim dniu zawodów Statkiewicz zrewanżował się Czechom i Korbanowi za poprzednie niepowodzenia, wygrywając pewnie 800 m. w dobrym czasie 1:56,8. Na ogół niedziela nie przyniosła poprawy wyników. Nawet Zatopek startujący na 5 km. uzyskał słaby jak na niego czas 14:40,6.

Sztafeta polska w biegu 4x400 w składzie Statkiewicz, Wdowczyk, Korban i Mach, prowadząc od startu do mety ukończyli bieg o 25 metrów przed Czechami w dobrym czasie 3:22,8. Stawczyk wygrał 200 m. zupełnie pewnie, nie wysilając się nawet specjalnie. Czeši w tej konkurencji nie mieli wiele do powiedzenia, nie startował bowiem rywal Stawczyka Simek. Mach uplasował się na drugim miejscu.

Wyniki drugiego dnia były następujące:
400 m. ppł.: 1) Formanek (P) — 57,9, 2) Wdowczyk (W) — 58,1, 3) Knapp (P) — 58,2, 4) Oglobin (W).
skok wzwyż: 1) Skalbani (W) — 1,80 m., 2) Brzozowski (W) — 1,75 m., 3) Rosval (P) — 1,75 m., 4) Šibera (P).

rzut oszczepem: 1) Wunsch (P) — 63,02 m., 2) Strnadek (P) — 61,53 m., 3) Sumiński (P) — 54,00 m., 4) Szelest (W).

800 m.: 1) Statkiewicz (W) — 1:56,8, 2) Winter (P) — 1:58,1, 3) Korban (W) — 1:58,1, 4) Schlosser (P).

200 m.: 1) Stawczyk (W) — 22,1, 2) Mach (W) — 22,4, 3) Laznicka (P) — 23,0, 4) Schmidt (P).

5.000 m.: 1) Zatopek (P) — 14:40,6, 2) Ziela (W) — 15:36,8, 3) Klominek (P) — 15:37,6, 4) Kwapien (W).

skok w dal: 1) Fikęjz (P) — 7,24 m., 2) Mrzek (P) — 7,04 m., 3) Hofman (W) — 6,62 m. (skakał tylko jeden raz, na skutek kontuzji), 4) Kuźmiński.

rzut młotem: 1) Dadak (P) — 49,79 m., 2) Masłowski (W) — 47,78 m., 3) Kypka (P). W konkurencji tej startował tylko jeden Polak — Masłowski.

sztafeta 4x400 m.: 1) Warszawa (Statkiewicz, Wdowczyk, Korban, Mach) — 3:22,8, 2) Praga — 3:27,8.

Szosowe mistrzostwa kolarskie juniorów

PZKOl zorganizował pierwsze po wojnie szosowe mistrzostwa Polski dla juniorów na trasie Łódź — Pabianice — Łódź. Dystans wyścigu wynosił 78 km (trzykrotnie przejechali trasę). Na starcie stanęło 75 kolarzy.

Przebieg wyścigu nieciekawcy. Czołwka zawiąza grupą jechała od startu do mety, a odpadł z niej tylko wyraznie słabszy. Na finiszu po zwycięstwie walczyli bardzo dobrze zapowiadający się Wilczewski (Ruch — Chorzów) przeonywając trasę w 2:21,4. Drugi był Jabłoński (Budowlani W-wa), 3) Burda (Stal Radom), 4) Bańkowski (Drukarz W-wa), 5) Kurkowski (Gwardia W-wa) i szósty Jażyna (Związek Kraków), wszyscy w tym samym czasie. Zwycięzca wyścigów Wilczewski otrzymał nagrodę PZKOl — rower wyścigowy Benotto.

Kolarze ŁKS Włóknarz mistrzami Polski na torze

Drużynowe mistrzostwa kolarskie Polski na torze zgrupowały na starcie sześć drużyn: 2 zespoły warszawskiej Gwardii, 2 zespoły ŁKS Włóknarz oraz drużyny: Ruchu (Chorzów) i Włóknarza (Wrocław).

Mistrzostwo zdobyła drużyna ŁKS Włóknarz, w składzie: Boruc, Gabrych, Murawaniecki, Malinowski.

Wyniki techniczne (biegi rozgrywane na 10 okrążeniach toru, równocześnie z 2-eh startów, na mecie liczony był czas trzeciego zawodnika zespołu):
W przebiegach wygranych przez zespoły — ŁKS Włóknarz I, ŁKS Włóknarz II i Gwardia I (W-wa), najlepszy czas miała drużyna pierwsza ŁKS-u 5:37,6.

I półfinał: 1) ŁKS Włóknarz I, 2) Gwardia II (Warszawa).

II półfinał: 1) Gwardia I (Warszawa), 2) ŁKS Włóknarz II.

Bieg finałowy wygrała drużyna ŁKS Włóknarz I w czasie 5:31,2, przed Gwardią I (Warszawa) — 5:36. Już po trzech okrążeniach biegu finałowego łodzianie zaczęli zdobywać przewagę, która na mecie wzrosła do ok. 100 m. Trzecie miejsce zdobyła Gwardia II (Warszawa), 4) ŁKS Włóknarz II, 5) Ruch (Chorzów), 6) Włóknarz (Wrocław).

Tabela rozgrywek I Klasy Państwowej

Nazwa Klubu	pkt.	st. br.
1 Wisła	25:11:44:19	
2 Cracovia	25:11:35:24	
3 Kolejarz	24:12:50:30	
4 Polonia (W.)	23:13:38:24	
5 AbS	18:18:32:36	
6 Górnik	13:18:31:37	
7 ŁKS	16:20:40:44	
8 Warta	15:21:26:29	
9 Ruch	15:21:37:43	
10 Polonia (Byt.)	13:23:26:35	
11 Legia	13:23:25:38	
12 Lechia	11:25:25:50	

Wyniki spotkań II Klasy Państwowej

Grupa Północ: Bzura — PTC 2:1 (1:0) w Chodakowie, Widzew — Pomorzanie 1:0 (1:0) w Łodzi, Radomiak — Lublinianka 4:0 (1:0) w Radomiu, Gwardia — Ognisko (Siedlce) 8:1 (3:1) w Szczecinie, Kolejarz — Stal (Sosnowiec) 0:2 (0:0) w Olstynie.

Grupa Południe: Chelmek — Polonia (Świdnica) 1:0 (1:0) w Krakowie, Polonia — Gwardia (Kielce) 3:1 (1:0) w Przemyslu, Skra — Baildon 4:2 (2:0) w Częstochowie, Górnik — Naprzód 6:1 (3:0) w Rybniku, Pafawag — Tarnowia 0:3 (0:0) w Wrocławiu.

W walkach o wejście do drugiej ligi piłkarskiej Kolejarz pokonał w Bydgoszczy Kolejarza (Przemysl) 4:1 (1:1), a w Olstynie miejscowy Kolejarz przegrał ze Stalą (Sosnowiec) 0:2 (0:0).

Jędrzejowska wygrywa w Pradze

W dalszym ciągu meczu tenisowego Praga — Katowice padły następujące wyniki:
Jędrzejowska — Pittnerova 6:3, 6:2, Niestroj — Smolinsky 0:6, 3:6, Liciś — Javorsky 4:6, 5:7.

Wisła nadal liderem w piłkarskich rozgrywkach ligowych AKS — Polonia W-wa 3 : 0



ROZGRYWKI piłkarskie I ligi dobiegają końca, a jeszcze nie wiadomo kto będzie mistrzem, a kto opuści szeregi ekstraklasy. Niedzielne spotkania znowu przyniosły szereg niespodzianek, które świadczą nie tylko o wyrównaniu poziomu walczących drużyn, ale i do pewnego stopnia o zmęczeniu graczy, rozgrywkami ligowymi. Nawiewająca niespodzianką jest bezaprecyzyjny finał Polonii Bytom, która na boisku poznańskim wywalczyła zwycięstwo nad Wartą 2:1. Tym samym Polonia wysunęła się na 10 miejsce w tabeli. Dla kibiców warszawskich nieoczekiwaną była porażka Polonii z AKS-em 0:3. Rozczarował ich także bezbramkowy mecz Legia — Wisła. Lechia zdecydowanie pozostaje na końcu tabeli po porażce z poznańskim Kolejarzem 0:1. Dobrze finiszuje również Ruch, który po zwycięstwie 6:1 nad Górnikiem, odsunął od siebie widmo spadku. Cracovia nie zasygnowała jeszcze z tytułu mistrzowskiego i na swoim boisku pokonała trójnnych przeciwników jakimi są piłkarze ŁKS-u.

Goście byli drużyną technicznie lepszą i górowali nad przeciwnikiem zgraniem.

W drużynie Lechii wyróżnili się: bramkarz — Pokorski i para obrońców — Kusz i Lenc; u gości Tarka — w pomocy, Sobkowiak — w obronie i Czupczyk w ataku. W 19-tej min. gry bramkarz Kolejarza Ławniczak doznał złamania palca u prawej ręki. Zastąpił go z powodzeniem Gołbiewski.

W drużynie stolecznej wyróżnili się: bramkarz — Skromny, obrońca — Serafin oraz pomocnicy Waśko i Oprych.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

W zespole krakowskim pełnowartościowym zawodnikiem był Mamon, który jednak pod koniec meczu osłabił porażką przez ostro grającego „legionistę”. Poza n-m dobrze wygrał Jurowicz w bramce. Niezła była linia pomocy. Bardzo słabo zagrał kandydat do reprezentacji — Kohut.

Tylko remis wywalczyła Gwardia w spotkaniu z Gedanią Chychła pokonał Kolczyńskiego

WŁOCH dwa mecze I ligi pięciarskiej odbyły się w ubiegłą niedzielę. W Gdańsku w-ska Gwardia zremis. Z Gedanią 8:8, a w Katowicach Batory pok. Związkowca z Łodzi 9:7. Gwardia była typowana na triumfatora spotkania gdańskiego, gospodarze pokrzyżowali jednak plany warszawiaków wystawiając w wadze średniej Chychła, który zdobył dwa punkty wygrywając z Kolczyńskim. Ogólnie przypuszczano, że znajdujący się jeszcze w słabej formie Chychła będzie starał się uniknąć tego pojedynku i wystąpi w półśredniej.

Zenderowski i Zw. Skra triumfują w trójmeczu żużlowym

Na torze żużlowym „Związkowca-Skry” odbyły się zawody żużlowe w ramach rozgrywek o mistrzostwo I ligi żużlowej, z udziałem „Polonii” (Bytom), PKM „Ognisko” (Warszawa) i „Związkowca-Skry”. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Skry” — 19 pkt., przed PKM „Ognisko” — 17 pkt., „Polonią” (Bytom) — 15 pkt.

Najlepszy czas dnia miał Zenderowski („Skra”), osiągając czas 1:28,4. Był on również najlepszym zawodnikiem na torze wygrywając wszystkie swoje biegi.

W przeciwieństwie do wszystkich dotychczasowych imprez żużlowych organizacja zawodów słaba.

Gierutto najlepszy w oszczepie — 56,24 m.

W zawodach lekkoatletycznych na odbudowę Warszawy startował m. in. weteran Gierutto, który zajął pierwsze miejsce w rzucie oszczepem uzyskując najlepszy tegoroczny rezultat 56,24 m. Drugi był Gburczyk z takim samym wynikiem 54,56 m.

W skoku w dal zwyciężył niespodzianie Milewski z Legii — 685 przed Kowalem — 650 i faworytem tej konkurencji Andrzejkiewiczem — 639.

Wyniki finałów szkolnego turnieju tenisowego

Na kortach Legii zakończył się szkolny turniej tenisowy. W finale pojedynczej dziewcząt Stoczowska (Kochanowski) zwyciężyła Mieszkowska (Górki) 6:2, 10:8, mistrzem dziewcząt został Kwiatek (Grochów) po zwycięstwie nad Chichockim (Batory) 6:1, 6:4.

W turnieju startowało 80 chłopców i 12 dziewcząt.

Żużel: 3. już po trzeciej niedzieli walki trzy drużyny Gwardia W-wa i Gdańsk oraz Gedania wyraźnie odbijają od reszty i między nimi rozstrzygnię się walka o tytuł mistrzowski. Druga liga ubiegłej niedzieli nie startowała.

GEDANIA—GWARDIA 8:8

GDANSK. Najbardziej interesującym spotkaniem dnia była walka Chychły z Kolczyńskim, zakończona zwycięstwem gdańszczanina. Chychła był zawodnikiem lepszym, ciosy jego były celniejsze, wyprowadzane z dużą precyzją, i kondycyjnie lepiej wytrzymał całe spotkanie.

Wyniki (na pierwszym miejscu go gospodarze): w musza — Drazkowski zwyciężył Patorę; w kogucia — Klajn wygrał na punkty z Szatkowskim; w piórka — Antkowiak przegrał na punkty z Wesółskim; w lekka — Zieliński przegrał przez k. o. w II rundzie z Komudą; w półśrednia — Musiał wygrał na punkty z Kukulakiem; w średnia — Chychła pokonał Kolczyńskiego. W pierwszych dwu starciach Kolczyński jest równorzędny przeciwnikom. Dopiero w 3-cim starciu bokser „Gwardii” opada z sił i inkasuje sze reg ciosów w korpus i szczękę; w półciężka — Dolecki przegrał z Archadzkim; w ciężka — Białkowski uległ Szymurze.

BATORY—ZWIĄZKOWIEC 9:7

KATOWICE. Poszczególne walki stały na słabym poziomie. Jedynie zwyciężył pojedynk Szajder — Taborek stał na dobrym poziomie. Gospodarze odnieśli zwycięstwo, mimo oddania punktów w wadze ciężkiej walkowerem.

Wyniki: Stasiak (Zw) wypunktował Dzieciola, w koguciej Czarnecki (Zw) wygrał z Osieckim, w piórka wój Zajczkowski (Zw) przegrał z Bazarnikiem, w lekkiej Wojteczak (Zw) uległ Kempie, w półśredniej Beske (Zw) przegrał z Ponantą, w średniej Taborek (Zw) zremisował ze Szajdrem, w półciężkiej Wojnowski (Zw) przegrał z Nowarą, w ciężkiej goście zdobyli punkty w.o.

PIŁONACY WRZESIEŃ

Powiesć z roku 1939

(47)

Narada skończyła się na niczym. Oficerowie rozchodzili się pomału, przepadał gdzieś po kątach, niejako schylił się od tego, co się miało stać. Nikt nie czuł się zobowiązany powołany, aby stawić czoło wypadkom. Uwano, iż jest to sprawa innych, bardziej kompetentnych, ardziej powołanych i odpowiedzialnych. Zaczęło w duchu narzekać na wyższe dowództwo, na „miarodajne zyniki”, oddawano się gorzkim rozważaniom o polskim państwie, o polskiej naturze. Każdy skwitował swoją sprawę przeświadczeniem, iż jest źle w najwzrostłym stopniu i że on sam bynajmniej osobiście winy za to nie ponosi, wykonywał się, aby czempredziej wobec tego zająć się swoimi sprawami prywatnymi.

ście nie napotka na opór, wejście do niego jednym skokiem, i w rezultacie nieprzyjacieli opanuje stolicę bez większego zachodu, zupełnie tanim kosztem. Efektowność i skuteczność tego manewru stanie się psychicznie najbliższym ciosem dla walczących jeszcze armii, może zdecydować o całkowitej ich klęsce i o przegranej wojny.

Za wszelką cenę należy zorganizować w Warszawie opór. Należy rozpaść zwycięstwa o stolicę, wzbudzić jak najtwardszą jej obronę, która stopniowo stawałaby się głównym, rozstrzygającym momentem bojów. Obrona Warszawy winna wyzwolić wszystkie emocjonalne siły Polaków, wielkość patriotycznego uniesienia bojowego, w to stolicy, zrównać siły obronczy z materialnymi siłami wroga, i może, — powinna spowodować jego klęskę.

Pułkownik zliczał siły: Kilka batalionów piechoty, trochę broni przeciwpancernej, z Rembertowa należy ściągnąć pułk artylerii ciężkiej, która od kilku dni tam bawi się i jeszcze nie ruszyła się z miejsca. Prawda, dzisiaj przez Warszawę idą jeszcze koleja transporty wojskowe na zachód, w kierunku na Piotrków przeprawia się jeden z pułków piechoty. Należałoby właściwie zatrzymać wszystkie te kolumny wojskowe w mieście, a przynajmniej trzeba starać się urwać z tych transportów — za wszelką cenę — jaknajwięcej oddziałów, zostawić je w stolicy i użyć do akcji obrony.

Pułkownik rzucił się do wielkiej mapy Warszawy, wiszącej na ścianie. Przejrzał południowo-zachodni teren możliwych walk. Szukał najdogodniejszego miejsca na stanowiska dla ciężkiej artylerii, któryby swoim ogniem powstrzymał napór nieprzyjaciela i dał wsparcie polskiej piechocie i broni przeciwpancernej. Znalazł to miejsce w parku Ujazdowskim. Stąd artyleria obejmie dobrze wachlarzem ognia obszar Śłużewca, Mokotowa, — Ochoty, Grójeckiej i przedpola Woli aż po cmentarz powązkowski. Patrzył kilka chwil na mapę i dumał o dalszym, ewentualnych etapach walki. Pomału przemawiał wyłącznie na siebie funkcję naczelnego dowódcy istniejących stołecznych jednostek wojska.

Pułkownik przywołał oficerów służbowych i polecił im zawiadomić wszystkich oficerów, jakich znajdują jeszcze w kwatery i w jej pobliżu, że następną odprawa dowódców odbędzie się dziś wieczorem o godzinie siódmej,

po czym szybkim krokiem przeszedł do izby, gdzie znajdowała się centrala telefonów polowych, działających na miasto i związujących swoją siecią Warszawę z dalszymi miejscowościami.

Pułkownik Korwiel kazał się połączyć z garnizonom wojskowym w Rembertowie. Po chwili przywołano go do aparatu. Po drugiej stronie, poprzez brzęk i dziwny szum odezwał się słabutki głos, jakby nie normalnego człowieka, tylko jakiegoś liliputka. Mimo, że pułkownik począł krzyzczeć, wołać, nic go tam nie rozumiano, słabutki głosik coś szeptał niewyraźnie, jakby bez sensu, wrzesnie pułkownik dosłyszał: Nalot, nalot, za chwilę!

Odrzucił z pasją słuchawkę. Właściwie był opanowany, ale nie był to normalny spokój, tylko brak reakcji na bodźce, wskutek ogromnego znudzenia fizycznego i prawie zupełnego wyczerpania nerwowego i psychicznego.

Ale niekiedy ogarniała go z lada powodu, nieprzytomna nieskłonność, że chciał mu się z pięściami i zębami rzucać się na byle przeskodę.

Na podwórzu wśród wielkich, nowoczesnych budynków, zajętych przez wojsko rozległ się swoją histerią dźwiękowy alarm lotniczy. Telefonista nie zdejmował słuchawki, nie odrywał się od aparatu, rzucał tylko zmęczonymi oczami, z wyrazem trochę beznadziejnego niepokoju, a trochę z obojętnym nawykkiem na biegnących przez dziedzińce ku schronom żołnierzy.

Dom zadzwonił się od huków artylerii przeciwlotniczej, za chwilę z brzękiem i świstem, nisko przeleciał nad nim samolot. Moment ten wypełnił gęsto i zewsząd bijące karabiny maszynowe, jazgot ich był pełen animuszu, zacieklej nieustępliwości. Gdzieś w pokoju z ostrym brzękiem spadła rozbita szyba.

Pułkownik pokonując odruchoy, nie odsuwał się od okna. Nikty, filuterny uśmiezek okrył jego męską twarz.

— Panie pułkowniku, jest Rembertów! — odwołano go do aparatu.

— Ach, jak to dobrze, panie majorze! — pułkownik Korwiel wpadł w nerwową wylewność, — wymienił zaraz swoje nazwisko — znamy się dobrze przecież z niedawnych manewrów. Właśnie chciałem się z wami, z ciężką artylerią jak najszybciej połączyć. Majorze, czy jesteście gotowi do natychmiastowego wymarszu?

— Dokąd, gdzieś na wschód? — odpowiedział major po chwili, jakby musiał przez moment rozważyć słowa pułkownika. Tomy zniechęcenia zadzwierzały w jego głosie.

— Nie, tutaj, do Warszawy. I to majorze oszczędźcie mi argumentowania. Zróbcie wszystko, żeby ruszyć pułk z miejsca. Bez zastanawiania się, bez dyskusji. Po prostu ostatecznie rozkaz: przeprowadź się na tę stronę Wisły.

Major milczał tylko małą chwilę.

— Konkretnie dokąd mamy się skierować? — głos jego zadzwierzał raźniej.

— Zajmiecie stanowiska do strzału w parku Ujazdowskim. Kierunek ognia: Pole Mokotowskie po cmentarz powązkowski. Jak tylko się zjawicie, zaraz przybędzie do was ktoś z dowództwa. Kiedy możecie być na miejscu? — Wieceorem! — odrzekł sucho major.

— A wiecie coś, panie majorze! Spieszcie się. — Czolem, pospieszmy się!

Pułkownik wypadł z izby już pełen werwy i humoru. Pod bramą stał mały, wojskowy samochód. Pułkownik energicznie podszedł ku niemu. Szofera nigdzie w pobliżu nie dojrzał. Opodał przyszył się w postawie na baczności wysoki, szcypuły podchorąży, i z zyczliwym szacunkiem obserwował ruchy pułkownika. Skiniął na niego. Podchorąży przysmarował i zameldował się głosem dźwięcznym, młodzieńczo jasnym.

— Sierżant podchorąży Jurkis, saperskie formacje łączności polowej!

Pułkownik chwilę milczał. Młodość podchorążego promieniowała czymś sympatycznym, mocnym, radośnym.

— Nie wie pan, gdzie jest szofer od tego samochodu? — zapytał go łagodnie.

— Szofer został lekko ranny w czasie nalotu! Jest na izbie sanitarnej, panie pułkowniku!

(D. c. n.)